



## POLSKIE FIRMY z nadzieją patrzą na Ukrainę

Gospodarka

Elżbieta Bodio, nowa wiceprezes Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej, udzieliła wywiadu Michałowi Niewiadomskiemu, w którym zaznaczyła, że obecna postawa przedsiębiorców polskich wobec sytuacji na Ukrainie obliczona jest na przeczekaanie trudnego czasu, nawet kosztem zysku.

- Ukraina ma umowę stowarzyszeniową z UE, której integralną częścią jest umowa o wolnym handlu. To otworzyło unijny rynek dla Ukrainy głównie na produkty rolno-spożywcze. Uzyskując bezcłowy dostęp do rynku europejskiego dla prawie 80 proc. linii taryfowych w obszarze rolnictwa państwo to w sposób coraz bardziej konsekwentny i umiejętny korzysta z tego - oceniła E. Bodio.

- Póki co jest to eksport niezbyt przetworzony jak: pszenica, wyroby mączne, pasty pomidorowe, miody, oleje czy tłuszcze. Sporo naszej uwagi skupia eksport wyrobów cukierniczych, bo mógł by on zagrozić polskim producentom - dodała.

E. Bodio zauważyła, że w obszarze rolno-spożywczym Polska ma ujemne saldo z Ukrainą. Znacznie więcej kupuje.

- Ogólnie przyrost polskiego eksportu na Ukrainę w ubiegłym roku był na poziomie 25 proc. Odbudowujemy swoją pozycję i mamy dodatnie saldo w relacjach z Ukrainą - zaznaczyła. Polskie firmy coraz częściej wchodzą z inwestycjami na rynek ukraiński. - Nasze inwestycje nie przekraczają tam 800 mln dol. - wyliczyła.

Ciąg dalszy na str. 2



Tuż po koncercie... od lewej: Pawło Gintow, Jewhen Lewkulycz, Alfonso Soldano, Wiktoria Żad'ko, Antoni Stefanowicz

## Ostatni romantyk XX wieku

Twórczość ukraińskiego kompozytora polskiego pochodzenia Siergieja Bortkiewicza (1877-1952) jest dobrze znana w Europie i w USA. Ale w Ojczyźnie muzyka artysty przez długi czas pozostawała nieznaną. Zainteresowanie postacią kompozytora pojawiło się na początku 2000 roku dzięki dyrygentowi Mykole Sukczowi. Dzisiaj młodsze pokolenie kontynuuje popularyzację twórczości kompozytora. 13 marca muzyka Bortkiewicza stała się o krok bliższa - w Filharmonii Narodowej Ukrainy wykonano jego trzy koncerty na fortepian i orkiestrę.

Projekt zorganizowany został przez badaczy dorobku artysty, podyplomowych studentów Narodowej Akademii Muzycznej im. Piotra Czajkowskiego - Jewhena Lewkulycz (pianistę) i Temura Jakubowa (skrzypka).

(Czytaj na str. 7)

### Z życia ośrodków

Członkowie Związku Polaków Zaporozia „Polonia”, prowadzonego przez Lidie Jedorową 4 marca w Pałacu Kultury „ORBITA” zorganizowali koncert z okazji Dnia Kobiet. Wzięto w nim udział ponad 100 Polaków i gości honorowych - przedstawicieli społeczności greckiej Zaporozia jak i władze legendarnego miasta nad Dnieprem.

Związek Polaków Zaporozia „Polonia” to ogromna organizacja zrzeszająca ludzi o zbieżnych poglądach. Podobne imprezy odbywają się tu niejednokrotnie w roku i mają na celu promowanie polskiej kultury i języka. Na bazie ZPZ „Polonia” powstał zespół, który posiada w swoim repertuarze wiele ludowych i popularnych piosenek polskich, zawsze (i tym razem również) cieszących się wielkim powodzeniem u publiczności. Dużymi brawami nagrodzono występ grupy wokalnejskiej „Rokiczanka” i dziewczęcego trio w składzie Swietłana Ostach, Natalii i Darii Nieczajewych.

Ciąg dalszy na str. 6

## W Zaporoziu obchodzono święto wiosny



W swoim gronie ZPZ „Polonia”

## Gospodarka

## POLSKIE FIRMY z nadzieją patrzą na Ukrainę

Ciąg dalszy ze str. 1

Elżbieta Bodio zaznaczyła, że do pracy w Polsce nie przyjeżdżają tylko osoby, które zatrudniane są w przedsiębiorstwach.

- Coraz częściej Ukraińcy budują u nas swoje firmy i zakładają działalność gospodarczą. Głównie jest to drobny handel, pośrednictwo w handlu czy usługi (transportowe, gastronomiczne, budownictwo) - mówiła.

Jeszcze w 2014-15 r. PKB na Ukrainie spadał dramatycznie. Polskie firmy zareagowały na to w sposób bardzo umiarkowany. Trochę kapitału odpłynęło, ale pozostała zdecydowana część. Ciągłe jest nadzieja, że gospodarka ukraińska się odbije. Lata 2016-17 pokazują już pewne przyrosty PKB - tłumaczyła.

Obecnie - zauważyła - Ukraina stawia na rozwój wielu branż, wśród który jest mieszkalnictwo i gospodarka komu-



Nowa wiceprezes Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej Elżbieta Bodio

nalna, czyli budownictwo. Na pewno ten sektor zainteresuje się ofertą polskich firm, które mają tam bardzo dobrą markę, cenę i wysoką jakość - oceniła.

Jej zdaniem jednak problemów w drodze do stabilizacji Ukrainy ciągle jest wiele. - Głównie dotyczą one korupcji, szarej strefy, zmienności przepisów czy sądownictwa - wyliczyła nowa wiceprezes Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej Elżbieta Bodio. ■

## Zmagania młodych lingwistów

### Olimpiada Literatury i Języka Polskiego

Siedemnastego lutego br. do „Domu Polskiego” - siedziby Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie w Kijowie - przybyli uczestnicy olimpiady. Kierownik Referatu ds. Współpracy z Polakami na Ukrainie w Wydziale Konsularnym Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie, attaché Klaudia Tenoudji, dyrektor „Domu Polskiego” Maria Siwko, przewodnicząca komisji prof. dr hab. Tatiana Czernysz i nauczycielka języka polskiego Nadzieja Susznicka powitały młodzież i życzyli sukcesów w wykonaniu zadań.

Atmosfera była twórcza, życzliwa. Z początku uczniowie napisali dyktando,



potem rozwiązywali zadania gramatyczne. Przygotowano dla nich poczęstunek.

Wyniki prac uczniowskich były dobre. Pierwsze miejsce zajęła Elżbieta Mariot, która uczy się polskiego w „Domu Polskim”, drugie miejsce przypadło Karolinie Milenie Jermak -uczennicy Polskiej Sobotniej Szkoły działającej przy Związku Polaków na Ukrainie, zaś

trzecie - Walerii Kirakowskiej, która uczy się polskiego również w „Domu Polskim”.

Każdy uczestnik Olimpiady dostał prezent od Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie. Attaché Klaudia Tenoudji wręczyła każdemu uczestnikowi Olimpiady komplet książek z historii i literatury polskiej.

Oksana BASIUK



### „Nie kopiuj. Twórz nowy styl”

Sztukę dwudziestolecia międzywojennego najlepiej charakteryzują pojęcia nowatorstwa i awangardy.

W każdej jej dziedzinie - malarstwie, rzeźbie, architekturze czy muzyce, żeby ograniczyć się do najważniejszych - mamy do czynienia z rewolucyjnym odejściem od tradycji i próbą stworzenia zupełnie nowej estetyki.

Idee, które dominowały między dwiema wojnami światowymi (1918-1939) przejawiały często w sprzecznych tonacjach: od ogromnej fascynacji życiem i cywilizacją po absolutny pesymizm.

Artyści coraz częściej poruszali tematy społeczne i obyczajowe. Awangarda to

## PĘD ŻYCIA: SZTUKA POLSKA W OKRESIE DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO



Kulturoznawca, autor programów edukacyjnych, przedsiębiorca - Julia Krywiencewa

zjawisko, które pojawia się już na początku XX wieku, w malarstwie zapowiadają go postimpresjonizm i fowizm, a z drugiej strony - ekspresjonizm. Wcześniej powstają również takie kierunki jak: futurizm, kubizm i abstrakcjonizm. W czasie I wojny światowej

rodzi się dadaizm, a nieco później, w 1924 roku - surrealizm.

W polskim dwudziestolecu najważniejszym zjawiskiem w malarstwie był formizm reprezentowany przez grupę malarzy nazywających siebie „Formistami”.

O tych dominujących kierunkach uwidocznionych w plastyce tego okresu, o dorobku artystycznym głównych polskich twórców II Rzeczypospolitej kijowskim pasjonatom malarstwa opowiedziała kulturoznawca, autor programów edukacyjnych, przedsiębiorca - Julia Krywiencewa.

To spotkanie ze sztuką zorganizowane z 15 marca w stołecznej „Galerii Dukat” przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie

we współpracy z Wydziałem Konsularnym Ambasady RP w Kijowie stanowiło pierwszą część projektu pt.: „Sztuka polska - 10 polskich malarzy, których warto znać”.

Projekt ten, poświęcony 100. rocznicy odzyskania niepod-

ległości przez Polskę, będzie realizowany jako seria spotkań wykładowo-warsztatowych, na które w imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich chętnych, w tym szczególnie młodzież.

Informacja własna



„Portret wielokrotny” (fotografia Petersburg 1917) - Stanisław Ignacy Witkiewicz, pseud. „Witkacy”

### КУПОН

БЕЗКОШТОВОГО  
ОГОЛОШЕННЯ  
(не більше 20 слів)

Мова оголошення:

підкреслити) польська,  
українська, російська.

Приклейте купон на Ваше  
оголошення та надішліть  
за адресою:

03040, Україна, Київ,

вул. М.Стельмаха, 10а, оф.512

„Dziennik Kijowski”

# „LEKARZ RODZINNY: europejski pogląd na zawód”

Przykład z Polski

Pod taką dewizą 16 marca br. w sali konferencyjnej hotelu RADISSON odbyła się pierwsza ukraińsko-polska konferencja naukowo-praktyczna.

Celem przedsięwzięcia było zapoznanie ukraińskich lekarzy z doświadczeniem polskich kolegów. Jest to szczególnie istotne obecnie, gdy Ukraina przechodzi reformę medyczną. Niestety, mamy jeszcze dość rozproszone informacje o tym, co czeka Ukraińców w wyniku reformy. W Polsce takie zmiany miały miejsce w 1999 roku, a wprowadzony model opieki zdrowotnej jest standardem dla wszystkich krajów europejskich.

Konferencję zorganizowała Ukraińsko-Polska Rada Lekarska przy wsparciu Przedstawicielstwa Polskiej Akademii Nauk na Ukrainie. Sponsorem wydarzenia było przedstawicielstwo kompanii BIONORIKA na Ukrainie, firmy, która poświęca wiele uwagi promowaniu dobrobytu naukowego w medycynie oraz podwyższeniu poziomu wykształcenia lekarzy różnych specjalności.

W pracach konferencji wzięli udział profesorowie Katedry Medycyny Rodzinnej Instytutu Kształcenia Podyplomowego Uniwersytetu Jagiellońskiego dr med. Katarzyna Nessler i dr med. Grzegorz Margas.

Zapoznali oni zgromadzonych lekarzy z wprowadzonymi w Polsce rozwiązaniami systemowymi uniwersyteckiej, podyplomowej, ciągłej edukacji medycznej w zakresie medycyny rodzinnej w Polsce oraz



Profesorowie Katedry Medycyny Rodzinnej Instytutu Kształcenia Podyplomowego Uniwersytetu Jagiellońskiego dr med. Katarzyna Nessler i dr med. Grzegorz Margas

z miejscem lekarza rodzinnego w systemie opieki zdrowotnej w Polsce. Ze strony ukraińskiej pracownicy Instytutu Otolaryngologii im. prof. O. S. Kołomyjczenki Narodowej Akademii Nauk Medycznych Ukrainy prof. Tetiana

W toku konferencji wystąpiła też wicedyrektor Narodowej Biblioteki Nauk Medycznych w Kijowie Aurelia Wid'ma, która zaprosiła obecnych do korzystania ze zbiorów niedawno powstałej na bazie jej instytucji Polskiej Biblioteki Medycznej im. Zbigniewa Religi.

W finale imprezy na furszecie uczestnicy konferencji mieli możliwość obcowania z lektorami w kameralnej atmosferze. Wspaniałą oprawą muzyczną furszety stało się wykonanie polskich piosenek przez Ksenię Olijnyk - członkinię Ukrainko-Polskiej Rady Lekarskiej, zwyciężczynią konkursów

„Pitagros Festival”; Praga' 2016; Międzynarodowego Konkursu „Golden stars of autumn”, Kijów- 2017. W drugiej części wydarzenia zabrzmiała również nieśmiertelna muzyka Chopina, która pozwoliła głębiej wczuć się zmysłowo w aurę Polski.

**Swietłana JAREMCZUK**

(Zdjęcia: A. Płaksina)

Szydłowska i prof. Swietłana Jaremczuk podzielili się swoimi doświadczeniami w leczeniu chorób ucha i górnych dróg oddechowych.

Wystąpienia wywołały ożywioną dyskusję wśród obecnych, wzbogaciły wiedzę w tym temacie i zarysowały przykładowo perspektywy reformy medycznej.



Organizator i prowadząca konferencji prof. Swietłana Jaremczuk (L)

## Cudzoziemcy wypełniają wakaty tam, gdzie Polaków brakuje

W Polsce mamy do czynienia z istotnym kryzysem demograficznym, który ostatecznie przekłada się również na problemy dotyczące rynku pracy, w tym przede wszystkim niedobór pracowników. Brak wykwalifikowanej kadry stanowi ogromną przeszkodę w prowadzeniu działalności dla wielu polskich przedsiębiorców. Długofalowe skutki takiego stanu rzeczy mogą być fatalne – dlatego też, zdaniem polskiego Związku Przedsiębiorców i Pracodawców poza prowadzeniem odpowiedzialnej polityki pro-rodzinną i podejmowaniem prób zachęcenia do powrotu polskich emigrantów zarobkowych, kluczowym kierunkiem działań polskiego rządu powinno być również prowadzenie mądrej polityki imigracyjnej.

Nowe zasady, które m.in. wydłużają czas pracy Ukraińców o połowę (z 6 do 9 miesięcy), będą tu dużym ułatwieniem. Zgodnie z nowymi przepisami, pracodawca może zatrudnić do pracy pracownika zagranicznego tylko po spełnieniu dwóch warunków:

- pracodawca musi zaoferować cudzoziemcowi taką samą pensję, jaką oferuje on Polakom, pracującym na podobnym stanowisku;
- ponieważ priorytetem w Polsce jest zatrudnienie swoich obywateli, to pracodawca musi udowodnić, że starał się zatrudnić na dane stanowisko Polaków, jednak okazało się to niemożliwe.

Ponadto w Polsce wzrosła płaca minimalna, która od 1 stycznia 2018 wynosi brutto 2100 złotych (około 470 euro). Minimalna kara dla pracodawcy za nielegalne zatrudnienie cudzoziemca wynosi 3000 złotych, czyli 660 euro.

Czyli dla pracodawcy procedura stała się bardziej skomplikowana i wymaga większego nakładu czasu, wysiłku i pieniędzy. Wszak legalnie zatrudnionym Ukraińcom nie będzie płacić mniej niż Polakom. Zmieniły się również warunki składania dokumentów – polskiej stronie należy obecnie dostarczyć kopie wszystkich stron paszportu przyszłego pracownika ze wszystkimi adnotacjami. Ponadto od początku 2018 roku należy zapłacić 30 złotych (około 7 euro) za zaproszenie do pracy. ■

### Konkurs

## „Wylęgarnia”

Pod patronatem Ministra Edukacji Narodowej, Śląskiego Kuratora Oświaty i Prezydenta Miasta Jaworzna w tym roku odbędzie się I Międzynarodowy Międzyszkolny Przegląd Filmowy „Wylęgarnia”.

Przegląd adresowany jest do uczniów polskich szkół ponadpodstawowych oraz młodzieży szkolnej z zaprzyjaźnionych krajów europejskich – zainteresowanych produkcją filmową, grafiką, muzyką i fotografią. Jego głównym celem jest krzewienie kultury filmowej, doskonalenie umiejętności

posługiwania się warsztatem filmowym, fotograficznym i graficznym oraz popularyzacja piosenki i muzyki filmowej.

Młodzież będzie miała okazję zaprezentować swoje projekty w pięciu kategoriach: filmu-fabularnego lub dokumentalnego, scenariusza filmowego, plakatu filmowego, fotoreportażu filmowego, muzyczna (do wyboru).

**Termin składania prac konkursowych upływa 9 kwietnia br.**

Szczegółowa informacja dotycząca wydarzenia dostępna jest pod adresem

[http://www.lo3.jaworzno.edu.pl/?page\\_id=12486](http://www.lo3.jaworzno.edu.pl/?page_id=12486)

„Pan Bóg obdarzył mnie sporym temperamentem życiowym, społecznym i intelektualnym. Dlatego też piszę o wszystkim, co mnie ciekawi” – zwierzał się w jednym z całego mnóstwa felietonów nasz redaktor, autor m. in. 79 odcinków analitycznego cyklu pt. „1000 lat między Dnieprem i Wisłą”.

Niestety... kolejnego odcinka już nie przeczytamy.

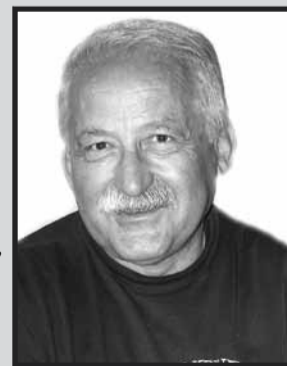
11 marca po długotrwałej i ciężkiej chorobie

**ADAM JERSCHYNA**

odszedł od nas i pozostawił żal i smutek.

Żegnamy człowieka prawego, wielkiego serca i kochającego Polskę. Świeć, Panie, nad Jego duszą! Rodzinie i bliskim składamy wyrazy szczerego współczucia.

W następnym numerze Czytelnikom przypomnimy Jego postać i twórczy dorobek.



## Z Białej Cerkwi donoszą...

W tym roku przypada dwudziesta rocznica śmierci Zbigniewa Herberta. Jego postać jest na tyle niezwykła i znacząca w dziejach polskiej kultury, iż Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, uczcił jego pamięć, ogłaszając 2018 rok, rokiem Herberta (to już druga tego typu inicjatywa w ostatnim dwudziestoleciu).

Doceniono w ten sposób nie tylko formalny kunszt jego poezji, ale przede wszystkim wysokie walory moralne i humanistyczny uniwersalizm tej twórczości. Wiersze Herberta zachwycają, uczą i wychowują kolejne pokolenia Polaków, a pamięć o nim trwa również wśród naszych Rodaków, mieszkających z dala od Ojczyzny.

Nie mogło zabraknąć wspomnień o Zbigniewie Herbertcie w Stowarzyszeniu Kultury Polskiej im. Zygmunta Krasińskiego w Białej Cerkwi, jako organizacji, która do narodowego dziedzictwa podchodzi ze szczególnym pietyzmem. Muszę powiedzieć, że duże wrażenie zrobiły na mnie materiały zebrane przez panią prezes

## WSPOMINAJĄC O HERBERCIE



Helene Chomenko, a wykorzystane dla uczczenia dziesiątej rocznicy śmierci poety.

Była to cała gruba teczka, a każda jej stronnica przygotowana z niezwykłą starannością, świadcząca o szacunku dla przedmiotu pracy. Podobnych teczek jest zresztą w Stowarzyszeniu wiele i już one same mogą stworzyć osnowę bardzo cennej biblioteki.

Wieczór herbertowski odbył się 22 lutego w nowej siedzibie

Towarzystwa, jeszcze nie wyremontowanej, jednak będącej słusznym przedmiotem dumy jego członków, gdyż do tej pory spotkania i zajęcia polonijne odbywały się w warunkach co najmniej prowizorycznych.

Uroczystość rozpoczął występ chóru z patriotycznymi pieśniami (dzień wcześniej śpiewał on podczas Dnia Ojczyzny w Białej Cerkwi). Jego członkinie - młode uczennice szkoły sobot-

niej obdarzone są wyjątkowo czystymi, pięknymi głosami, i w doskonały sposób wprowadziły widzów w poetyczny nastrój, jakże odpowiedni dla tego wieczoru.

Postać bohatera spotkania - Zbigniewa Herberta przedstawił przy pomocy multimedialnej prezentacji nauczyciel Marek Olczak, po czym nastąpił główny punkt programu, recytacja i czytanie wierszy w wykonaniu dzieci i dorosłych. Były to

recytacje niezwykle uczuciowe, trafne, wywołujące żywe reakcje słuchaczy. Trzeba przyznać, że środowisko tutejsze, obdarzone jest szczególną artystyczną i uczuciową wrażliwością, budzi to we mnie, przybyszu z Polski, wielki szacunek i dostarcza wrażeń, które długo będą żywe w mojej pamięci.

Swoistym podsumowaniem spotkania stała się recytacja Przesłania Pana Cogito w wykonaniu pani Walentyny Dunajec. Heroiczne myśli i dyrektywy zawarte w wierszu z pewnością zapadały w serca nawet tych, którzy niezbyt osłuchani są z rodzimą poezją. Jest to jedna z właściwości Herberta, który potrafi wstrząsnąć uczuciami czytelników. Poezja ta w szczególny sposób wybija nas z rytmu codziennego uspienia i samozadowolenia.

Jestem przekonany, że w Stowarzyszeniu Kultury Polskiej im. Zygmunta Krasińskiego w Białej Cerkwi, Zbigniew Herbert znalazł wrażliwych i mądrych słuchaczy.

Marek OLCZAK

## Z życia ośrodków

Spotkanie z językiem  
PRAOJCÓW

Sala Wielka Borodziańskiego ratusza przyjęła uczestników tradycyjnego konkursu recytatorskiego z okazji Dnia Języka Ojczyzny, zorganizowanego przez Związek Polaków w Borodziance. Z przygotowaniem i przeprowadzeniem imprezy uporały się nauczycielka Szkoły Sobotniej Lina Ostryńska i aktywni członkowie organizacji.

W programie przedstawili oni prezentację wideo na temat

– jak należy chronić swój język ojczysty. W przedsięwzięciu wzięli udział uczniowie szkoły sobotniej, uczący się języka polskiego i chętni z grona dorosłych, dla których polski jest językiem ich dziadków.

Te językoznawcze zmagania otworzył prezes Związku Polaków Borodzianki Arsen Milewski, po czym do zebranych przemówił mer Borodzianki Aleksander Sacharuk. Starsi uczniowie przygotowali dla deklamacji frag-

menty „Reduty Ordona” Adama Mickiewicza, jak też utwory Juliusza Słowackiego, poezję Czesława Miłosza, Wisławy Szymborskiej. Po polsku, ujmując swą aktualnością, zabrzmiały wersy Tarasa Szewczenki.

Młodszy uczestnicy zaprezentowali wiersze Leopolda Staffa, Marii Konopnickiej, Jana Brzechwy, Juliana Tuwima. Po deklamacjach wierszy odbył się Quiz o wiedzy z zakresu piśmiennictwa i literatury polskiej. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i prezenty.

ARSMIL

(Zdjęcie: J. Weligóra)



## Studia w Polsce



## KUL zaprasza!

Po raz kolejny na Ukrainę (aczkolwiek po raz pierwszy do Kijowa) zawitała delegacja Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie im. Jana Pawła II z ofertą edukacyjną w ramach akcji „Dni Otwartych Drzwi KUL na Ukrainie”.

Podczas spotkania z zainteresowanymi tematem i potencjalnymi kandydatami na studia, które odbyło się w czytelni stołecznej Biblioteki im. Adama Mickiewicza, prorektor ds. nauki i kształcenia prof. Iwona Niewiadomska oraz kierownik Biura Rekrutacji uczelni Alina Hałas przekazały szczegółową informację o tej najstarszej w Europie Środkowej uczelni katolickiej, obchodzącej w tym roku stulecie istnienia.

Obecni obejrzeni film – prezentację KUL-u, zapoznali się z materiałami promocyjnymi oraz proponowaną ofertą edukacyjną, jak również dowiedzieli się o zasadach rekrutacji na rok akademicki 2018/2019, której pierwszym etapem jest rejestracja elektroniczna na stronie internetowej: <https://rekrut.kul.lublin.pl/rkrtreg.html>

Informacja własna

Czytaj «Dziennik Kijowski» na stronie internetowej:

[www.dk.com.ua](http://www.dk.com.ua)

Twórcza i rozwijająca zabawa

## „Czerwony Kapturek” z Rzeszowa

Powiadają, że dzieci są najbardziej szczerą i wdzięczną publicznością. A czy możecie sobie wyobrazić, żeby rodzice z zapartym tchem przejmowali się tym, co stanie się z Czerwonym Kapturkiem? Tym bardziej – na przedstawieniu kukielkowym. A przecież dokładnie tak było 7 marca w Kijowskim Domu Aktora przy ul. Jarosławii Wat 7.

W ramach promocji języka polskiego wśród najmłodszych Wydział Konsularny przy Ambasadzie RP w Kijowie zorganizował polskojęzyczny spektakl inspirowany baśnią Braci Grimm „Czerwony Kapturek” w wykonaniu rzeszowskiego Teatru NEMNO.

oczywiście, fotografowano je na pamiątkę. Teatr NEMNO powstał w 2014 roku. Aktualnie teatr tworzy jego pomysłodawca, aktor i reżyser spektakli Henryk Hryniewicki oraz Dagmara Jemioła – Hryniewicka, która czuwa nad oprawą plastyczną przedstawień. Teatr NEMNO nie posiada jeszcze swojej



Na spektakl przyszli głównie młodzi Ukraińcy studiujący język polski i ich rodzice. Sala była niemal całkowicie pełna – nie przeszkodziły nawet niespodziewane, gęste opady śniegu.

Przedstawienie było po prostu cudowne. Dość ograniczona warunkami sali sceneria i proste lalki w rękach aktora Henryka Hryniewickiego ożyły i sprawiły, że dzieci wyczuły się kompletnie w fabułę, rozbrajając śmiały się i, oczywiście, klaskały. Po występie trudno im było się oprzeć, aby nie wyskoczyć na scenę i z bliska przyrzec się lalkom, obejrzeć „las”, czy „dom babci”. Pan Henryk chętnie pokazywał małym widzom, jak lalki są zarządzane i,

siedziby. Spektakle prezentowane są na festiwalach teatralnych w Polsce i za granicą, w Domach Kultury, szkołach, przedszkolach oraz imprezach okolicznościowych. Teatr również można widywać na ulicach polskich miast, gdyż Henryk Hryniewicki w wolnych chwilach z przyjemnością podejmuje uliczne eksperymenty teatralne.

Spodziewamy się, że jeszcze nieraz spotkamy się z teatrem NEMNO i zobaczymy inne wspaniałe spektakle. A kończąc, chcemy podziękować Wydziałowi Konsularnemu za taki trafny pomysł i udany wieczór.

**Olga OZOLINA**  
(Zdjęcia autora)



## Bądź z serca pozdrowiona ojczyzna święta mowo! (Leopold Staff)

Uczestnicy spotkania z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego – członkowie Kijowskiego Narodowościowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „Zgoda”, którym kieruje prezes Oleg Krysin mogli po raz kolejny przekonać się, jak bogaty i subtelny jest język polski nie tylko w bezpośredniej komuni-

kacji międzyludzkiej, ale przede wszystkim w wyrażaniu najgłębszych uczuć, odzwierciedlonych w twórczości poetyckiej. Wiersze polskich koryfeuszów pięknego słowa czytali (między innymi): Wanda Pawłowa, Olga Karaczarowa, Antoni Karpow, Halina Karpowa, Helena Marcinkowska.

(Zdjęcie Julia FERENCWA)

NOWRUZ

## PRZYRODA BUDZI SIĘ DO ŻYCIA



Śpiewa Inesz Kdyrowa Ludowa Artystka Ukrainy

W uroczystej atmosferze Rada Wspólnot Narodowościowych Ukrainy wraz z Ministerstwem Kultury Ukrainy 21 marca 2018 roku w Narodowym Centrum Współpracy Gospodarczej i Kulturalnej „Dom Ukraiński” przeprowadziła program koncertowy z udziałem grup i solistów społeczności etnicznych Ukrainy z okazji święta wiosny, historycznego perskiego nowego roku „Nowruz”.

W ramach wydarzenia w sali Domu Ukraińskiego można było również obejrzeć wytwory rzemiosła artystycznego, wydawnictwa prasowe skosztować tradycyjne narodowe potrawy.

To święto wiosny o perskich korzeniach obchodzone jest od ponad 3000 lat.

Obecnie Nowruz, pod różnymi postaciami, jest świętowane w Iranie, Turcji, Afganistanie, Albanii, Azerbejdżanie, u Azerów w Gruzji, Iraku, Kazachstanie, Kirgizji, Tadżykistanie, Turkmenistanie i Uzbekistanie, Nepalu, Zanzibarze.

Obchodzone jest na Bliskim Wschodzie, Bałkanach i na Kaukazie, a nawet w niektórych regionach Chin.

Zazwyczaj obchody święta zaczynają się na miesiąc wcześniej. Każdy wtorek poświęcony jest jednemu z żywiołów: wodzie, ogniovi, ziemi i wiatrowi. Według powszechnego przekonania w pierwszy wtorek odnawiają się woda i jej źródła, w drugi wtorek – ogień, w trzeci – ziemia. W ostatni wtorek dzięki wiatrowi drzewa zaczynają kwitnąć. Istnieje przekonanie, że wiatr jest mocniejszy od wody, ognia i ziemi.

W ostatni wtorek ludzie składają sobie życzenia a w domach podawane są tradycyjne potrawy. Na świątecznym stole nie może zabraknąć płowu (danie z ryżu z dodatkiem mięsa i warzyw) oraz słodczy: szekerbury (ciasto-pieróg w kształcie półksiężyca, wypełnione orzechami), pachlawy (składającej się z wielu warstw cienkiego ciasta wypełnionych siekanymi orzechami i miodem lub słodkim syropem) i innych.

Wśród Tatarów krymskich, istnieje taki zwyczaj. Dzieci wstają wcześniej rano i ze świeżymi kwiatami przebiegną, krokusów oraz gałązkami wędrują od domu do domu, śpiewając. Gospodarze, w podziękę, wręczają dzieciom jajka, cukierki do koszyczka a do gałązek przywiązują białe chusteczki. ■

# OBCHODY DNIA JĘZYKA OJCZYSTEGO W CHERSONIU

Mowa – grunt myśli naszej

*Nie miecz, nie tarcz  
bronią języka, lecz arcydzieła.  
(C.K. Norwid)*

Polscy poeci czasów dzie-  
więtnastowiecznej nie-  
woli narodowej wielokrotnie  
podkreślali w swoich utworach  
ten niezwykły fakt, że język oj-  
czysty jest materią niezniszczal-  
ną, że posiada w sobie siłę i moc  
pozwalającą przetrwać narodo-  
wi ciężkie momenty w jego hi-  
storii. Literatura zaś, wyrażająca  
się poprzez język, utrwala i za-  
chowuje to, co dla narodu po-  
zbawionego niepodległości jest  
najistotniejsze: tradycje, histo-  
rię, pamięć o wielkich czynach  
przodków. Ani tysiące wojsk,  
ani broń, która unicestwia ludzi,  
miasta, kraje... nie jest w stanie  
„zabić” języka.

*Płomień rozgryzie  
malowane dzieje,  
Skarby mieczowi  
spustoszą złodzieje,  
Pieśń ujdzie cało...*

Tak o roli literatury w życiu  
narodu pozbawionego niepod-  
ległości pisał Adam Mickiewicz  
w Konradzie Wallenrodzie.



Te wspaniałe refleksje  
polskich romantyków na te-  
mat języka ojczystego sta-  
ły się swego rodzaju mottem  
występu członków Polskiego  
Obwodowego Towarzystwa  
„Polonia” w Chersoniu



z okazji Międzynarodowego  
Dnia Języka Ojczystego. Organi-  
zátorem obchodów tego dnia  
była Chersońska Obwodowa  
Biblioteka im. O. Gonczara.

Przed prezentacją programu  
artystycznego wystąpiła pani  
prezes Rozalia Lipińska, która  
podkreśliła, jak ważne jest pie-  
legnowanie języka ojczystego  
daleko od historycznej ojczy-  
zny.

Następnie nauczyciel języka  
polskiego - Paweł Elias, wygłosił  
krótki wykład na temat polskiej  
literatury epoki Romantyzmu.  
Najmłodszy członek To-  
warzystwa recytowali wiersze

Rozbrzmiewały wiersze i pio-  
senki w różnych językach,  
co pozwoliło w sposób nie-  
zaprzeczalny odczuć, że  
w Chersoniu i jego okolicach  
od wieków zamieszkiwało wiele  
różnych narodowości.

Kilka dni wcześniej OTP  
„Polonia” gościło w swojej sie-  
dzibie mieszkańców Chersonia  
związanych z polską kulturą  
i językiem polskim.

Pan Walerij Kulik jest poetą,  
posiada polskie korzenie, a jego  
praca twórcza była wielokrotnie  
doceniana poprzez przyznanie  
mu prestiżowych nagród lite-  
rackich imienia M. Kulisza, czy  
J. Doroszenki. Pan Walerij  
czytał poezję własną oraz kil-  
ka sonetów krymskich A. Mic-  
kiewicza, które przetłumaczył  
na język ukraiński. Goście spot-  
kania mieli okazję nabyć tomiki  
wierszy pana Kulika i porozma-  
wiać z nim o poezji i procesie  
twórczym.

Drugim gościem była pani  
Halina Bokszań, która opowia-  
dała o historii swojej rodziny  
związanej wieloletnią przyjaźnią  
z nieżyjącym już Władysławem  
Nehrebeckim reżyserem znane-  
go polskiego filmu animowane-  
go „Bolek i Lolek”. Pani Halina  
pomaga obecnie synowi zna-  
nego reżysera panu Romanowi  
Nehrebeckiemu w napisaniu  
książki biograficznej o autorze  
„Bolka i Lolka”.

Język polski gości  
w Chersoniu nie tylko „od  
święta”, uczą się go członko-  
wie Towarzystwa „Polonia”,  
zarówno dorośli, młodzież  
i dzieci, podczas kursów or-  
ganizowanych w siedzibie  
Stowarzyszenia, nie zapomina-  
jąc tym samym o mowie swoich  
dalszych bądź bliższych przod-  
ków.

O tej mowie, którą z takim  
pietyzmem pielęgowali: Jan  
Kochanowski, Ignacy Krasicki,  
Juliusz Słowacki...

Nie pozwolili jej zaga-  
nąć w zawierusze dziejów.

*Paweł ELIAS*

Na pięciolinii

## W urodzinowym prezencie dla FRYDERYKA

W sali parady muzeum wybitnego poety Maksyma Rylskiego odbył się koncert z okazji 108. rocznicy urodzin słynnego polskiego kompozytora i pianisty Fryderyka Chopina.

Organizatorką recitalu była bardzo dobrze znana w Polonii  
ukraińskiej, świetna pianistka Helena Arendarewska,  
będąca członkinią Kijowskiego Narodowościowo-Kulturalnego  
Stowarzyszenia Polaków „Zgoda”.

Z wielką przyjemnością wysłuchaliśmy w jej wyśmienitym wy-  
konaniu popularne utwory polskiego kompozytora: dwa mazurki,  
polonez, nokturn i oczywiście - Etiudę c-moll op. 10 nr 12, nazywa-  
ną Rewolucyjną.

W koncercie wziął udział solista Narodowej Filharmonii  
Ukrainy wiolonczelista Leonid Gerzan. Razem z Heleną  
Arendarewską, mistrzowie muzyki kameralnej przedstawili pub-  
liczności dwie preludie, sonatę dla wiolonczeli i fortepianu, oraz  
Etiudę op.25 nr 7. Między utworami muzycznymi Władysława  
Towber z kijowskiego „Domu Polskiego” recytowała piękne wiersze  
Norwida: „Fortepian Chopina” i „Jest kościół w Warszawie”, oraz  
M. Rylskiego „Serce Chopina”. Wielkie brawa dla wykonawców  
w ciągu całego wieczoru były wdzięcznym refrenem cudownej im-  
prezy. Po zakończeniu koncertu, przewodnik muzeum zrobił nam  
wycieczkę po tej placówce, pięknie recytując wiersze M. Rylskiego.  
A jak na puentę, poczęstowano nas herbatką z prastarego samowara  
w przytulnej salce muzealnej biblioteki.

*Wanda PAWŁOWA*



Organizatorka i solistka koncertu Helena Arendarewska

Z życia ośrodków

## W Zaporozu obchodzono święto wiosny

*Ciąg dalszy ze str. 1*

Katarzyna Kyriuszyna wykonała fortepianową kompozycję  
Chopina, zaś Mirosława Kyriuszyna i Mychajło Basanec zarecyto-  
wali wiersze poświęcone białogłomom.

Dobrze znany w Zaporozu aktor i członek Związku Polaków  
Zaporozia Aleksander Parchomenko wraz z małżonką Natalią  
Filippowych, w charakterze prowadzących imprezę, dosłownie za-  
sypywali dowcipnymi komentarzami i żartami doszczętnie wypeł-  
nioną salę. A przyszli tu widzowie całymi rodzinami: z dziećmi,  
wnukami. Byli wśród nich ci, którzy tylko niedawno przyłączyli się  
do polskiej społeczności w Zaporozu, jak też i ci, którzy już mają  
Kartę Polaka i od kilku lat aktywnie uczestniczą w działaniach ZPZ  
„Polonia”.

W ten uroczysty wieczór wiele słów wdzięczności skierowano do  
Lidii Jegorowej - prezesa Związku i całkiem zasłużenie, gdyż ta pię-  
kna kobieta przez wiele już lat jednoczy ludzi, zaciekawia ich różno-  
rodnymi imprezami kulturalnymi, organizuje wycieczki, nauczanie  
języka polskiego, historii i tradycji. Dzielnie jej w tym pomaga głów-  
ny asystent, dyrektor szkoły językowej Alina Melniczenko. To wła-  
śnie dzięki ich gorącemu zaangażowaniu ZPZ „Polonia” liczy dziś  
już ponad 300 aktywnych członków, nie licząc ich dzieci i wnuków.  
I jak nie wspomnieć tu słów znanej piosenki: „Bo wszyscy Polacy to  
jedna rodzina!”

*Tatiana SMOLLANINOWA, Alina MELNICZENKO*

“Dziennik Kijowski”  
można  
zaprenumerować  
na pocztę!!!  
Індекс передплати  
30678.  
УКРПОШТА.  
oraz przez Internet:  
www.presa.ua  
w rozdziale  
„передплата он-лайн”

Znad pięciolinii

Ciąg dalszy ze str. 1

# Ostatni romantyk XX wieku



Przy fortepianie Jewhen Gintow

W ubiegłym roku muzycy przeprowadzili w Kijowie pięciodniowy festiwal muzyczny Bortkiewicza, gdzie z udziałem zagranicznych muzyków zaprezentowano różnorakie rodzaje jego twórczości.

Wyjątkowość tegorocznej imprezy polega na tym, że po raz pierwszy w jednym programie zabrzmiały wszystkie trzy koncerty fortepianowe kompozytora.

Przedstawili je publiczności stolicy soliści Jewhen Lewkułycz (Ukraina), Alfonso Soldano (Włochy) i Paweł Hintow (Ukraina/USA), pod akompaniament Narodowej Orkiestry Symfonicznej pod batutą Wiktorii Żad'ko. Muzyka autora jest niezwykle emocjonalna, wszechstronna i sugestywna.

Program wieczoru nosił poetyczną nazwę PER ASPERA AD ASTRA („Przez ciernie

do gwiazd”) - tak właśnie zatytułował swój ostatni koncert fortepianowy sam Bortkiewicz. Najwyraźniej było to życiowe credo artysty, ponieważ przeżył on wielce trudny los.

Kompozytor urodził się w Charkowie w rodzinie Polaków, ale poprzez wojny i opozycję wobec reżimu bolszewickiego znaczną część życia spędził za granicą, w szczególności w Austrii i Niemczech. Artysta cierpiał biedę material-

ną, przymusową emigrację; jego dobytek rodzinny zniszczono, a jego żona nie będąc w stanie znieść morderę wpadła w depresję kliniczną.

Niemniej jednak pomimo trudnych przeżyć, kompozytor uzyskał powszechne uznanie - za życia jego kompozycje były publikowane w renomowanych wydawnictwach Niemiec, Austrii i na Węgrzech.

S. Bortkiewicz gościł z koncertami solowymi w Pradze, Monachium, Lipsku, Budapeszcie, występował jako dyrygent z najlepszymi w tych

czasach europejskimi orkiestrami. Wykładał w konserwatoriach w Berlinie, Charkowie, Wiedniu, a w Konstantynopolu w 1920 roku założył nawet własną konserwatorium dla Greków i imigrantów z byłego imperium rosyjskiego. W 1947 roku w Wiedniu, na cześć światowej sławy artysty stworzył swoisty analog wiedeńskiego Muzycznego Towarzystwa Wagnerowskiego - Towarzystwo im. Siergieja Bortkiewicza (Bortkiewicz' Gemeinde).

Dodać należy, że organizatorzy koncertu nie zamierzają się zatrzymać się na tym etapie i planują nowe projekty poświęcone kompozytorowi. A zatem symboliczna nazwa Trzeciego Koncertu nie straciła na aktualności i stało się nawet proro-

czą, gdyż twórczość Siergieja Bortkiewicza stopniowo wychodzi z cierni zapomnienia i niechybnie sięgnie do swoich gwiazd chwały.

Halina DUB

Zdjęcia:  
Wołodymyr  
OSYPENKO

Dyryguje Wiktorija Żad'ko

Dama Orderu Orła Białego

27 lutego 2018 roku członkowie Stowarzyszenia Polaków „Aster” oraz zaproszeni goście, wśród których byli przedstawiciele władz miasta oraz rejonu, spotkali się na wieczorze tematycznym, aby uczcić pamięć Ireny Sendler, polskiej bohaterki II wojny światowej oraz poznać losy niezwyślnego bohatera, ojca z kościoła świętych Piotra i Pawła - Piotra Baranowskiego.

Tragiczną biografię księdza przybliżył Wiktor Jemelianow. Piotr Baranowski, z pochodzenia Polak, w trudnych czasach represji i terroru (w latach 20-30-tych. XX wieku) pomagał wielu niezwyślnym Żydom ratując ich przed śmiercią.

Za swoją działalność został zesłany do sowieckiego obozu, gdzie mimo trudnych warunków i licznych represji nigdy nie utracił stabilności duchowej i wiary.

Sylwetkę oraz losy Ireny Sendlerowej zaprezentowała studentka Nieżyńskiego Uniwersytetu Państwowego im. M. Gogola Wiktorija Szutko. Studentka przypomniała, że rok 2018 został ustanowiony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej rokiem Ireny Sendlerowej.

Dokładniej losy tej niezwykłej kobiety, zebrani goście mogli poznać, oglądając film pt.: „Dzieci Ireny Sendlerowej” w reżyserii Johna Kenta

## Kto ratuje jedno życie – ratuje cały świat



Irena Sendlerowa - Sprawiedliwa wśród Narodów Świata

Harrisona. Irena Sendler przed wojną była pracownicą opieki społecznej, więc również w czasie wojny czuła naturalną potrzebę niesienia pomocy drugiemu człowiekowi, bez względu na jego pochodzenie.

Gdy Niemcy stworzyli w Warszawie getto, Irena Sendler nie mogła patrzeć obojętnie na cierpienie zamkniętych w nim Żydów. Ponieważ do getta miała wstęp tylko służba medyczna, Irena przebrała się za pielęgniarkę i wraz z towarzyszkami nosiła do getta jedzenie, leki i pieniądze.

W 1942 roku nawiązała współpracę z Żegotą (Radą Pomocy Żydom), a po decyzji o likwidacji getta, rozpoczęła szeroko zakrojoną akcję ratowania

dzieci. Uratowała ich ok. 2500. Wyprowadzane z getta, były umieszczane w polskich rodzinach, sierocińcach i klasztorach. Przygotowywano im fałszywe dokumenty i wspomagano materialnie. Kiedy Irena Sendler została aresztowana przez gestapo w 1943 roku, pomimo tortur, nie wyjawiała żadnej ważnej dla Niemców informacji.

Została skazana na śmierć, jednak dzięki staraniom przyjaciół i wysokiemu okupowi, zdołała zbiec. Do końca wojny Sendlerowa ukrywała się pod fałszywym nazwiskiem.

Po wojnie otrzymała od narodu żydowskiego zaszczytne miano Sprawiedliwej wśród Narodów Świata. Po oficjalnej części spotkania odbyła się

interesująca dyskusja na temat uchwalonej niedawno w Polsce ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej, przytoczono list Marszałka Senatu RP, który odwołuje się do Polaków i polskich organizacji za granicą.

Przewodniczący Nieżyńskiej Rady Powiatu Oleg Buzun odnotował potrzebę koordynacji i harmonizacji stosunków dyplomatycznych między Ukrainą i Polską oraz potrzebę podejmowanie właściwych decyzji politycznych, z których skorzystają oba nasze państwa. Ołeksandr Gadziński podkreślił, że konieczne jest

tworzenie ukraińskich filmów, prezentowanie książek, które pokazywałyby pozytywne ukraińskie wartości i idee narodowe. Podkreślił, że warto wziąć przykład z Polski, która już rozpoczęła owocną działalność w tym kierunku.

Podjęto decyzję o intensyfikacji działań kulturalnych, edukacyjnych i naukowych. Stowarzyszenia we współpracy z miastem i rejonem, będą harmonizować i poprawiać stosunki polsko-ukraińskie zarówno na poziomie lokalnym, jak i krajowym.

L. EJMA,

M. NAKONECZNA



Uczestnicy wieczoru tematycznego poświęconego Irenie Sendlerowej w nowym (nieogrzewanym jeszcze) pomieszczeniu Stowarzyszenia Polaków „Aster”

## RYSOWNICY POLSCY



## USŁYSZANE

- ✓ Naród oczekuje, by dokonano czegoś nowego, a politycy dyskutują o rzeczach, które zrobili i to zrobili źle.
- ✓ Wyjść z gościny po rosyjsku - długo się żegnać, wypić wszystką wódkę i zostać na noc.
- ✓ Nagroda Nobla w dziedzinie medycyny trafiła w ręce czelabińskiego badacza, który nauczył się ożywiać ludzi. Badaczowi podziękował osobiście Alfred Nobel.

## BAŁTYCKIE MORSY



3212 osób z ponad 3500 biorących udział w XV Międzynarodowym Zlocie Morsów w Mielnie wzięło udział w finałowej kąpeli w Bałtyku. To rekordowa liczba. Zlot Morsów trwał trzy dni. Jest to największe takie przedsięwzięcie organizowane nie tylko w Polsce, ale i Europie.

## GARŚĆ MYŚLI

- Ludzie są jak książki: litery są takie same, ale treść jest inna.

*Guy de MAUPASSANT*

- Początkiem wszechrzeczy jest woda.

*TALES z Miletu*

- Co oglądam przede wszystkim poznając piękną kobietę? Jej męża.

*Francis BLANCHE*



Wróżbita pyta dziewczynę:  
- Jaka jest pani ulubiona cyfra?  
- Numer konta mojego męża.

\*\*\*

Teściowa, która przyjechała ze wsi, pyta zięcia:  
- Co to było na dnie w rondlu? Ledwie doszorowałam.  
- Powłoka teflonowa, mam...

\*\*\*

Szef do pracowników:  
- Nie chcę żadnych przytakiwaczy dookoła siebie. Niech każdy pracownik mówi mi to co myśli, nawet jeśli ma go to kosztować utratę pracy.

\*\*\*

Dwaj kieszonkowcy rozmawiają w celi:  
- Widziałeś, jaki świetny zegarek miał mój adwokat?  
- Jeszcze nie. Pokaż!

\*\*\*

Co to znaczy: gdy jesteś w domu mężczyzna nagle okazuje Ci zainteresowanie i sympatię?

- Pomyliłaś domy.

\*\*\*

Mama pyta Jasia:  
- Brałeś prysznic?  
- Jak coś zginie to zawsze na mnie!

\*\*\*

- Kochanie, przecież cię prosiłem, żebyś mi ugotowała jajka na miękko, a te są twarde.  
- To ja już nie wiem, gotowałam prawie pół godziny i ciągle twarde?

\*\*\*

Początkująca śpiewaczka operowa pyta męża:  
- Dlaczego ty zawsze wychodzisz na balkon, kiedy śpiewam?  
- Bo nie chce, żeby sąsiedzi myśleli że cię biję.

\*\*\*

- Dzisiaj rano pomyliłam się i zamiast płatków owsianych podałam mężowi płatki mydlane.  
- I co on na to??  
- Jeszcze nigdy się tak nie penił.

\*\*\*

- Mamy twego syna...  
- To straszne! Czego chcecie?  
- Przyjedź pan i go odbierz, zaraz zamykamy przedszkole.

## FRAZEOLOGIZMY MITOLOGICZNE

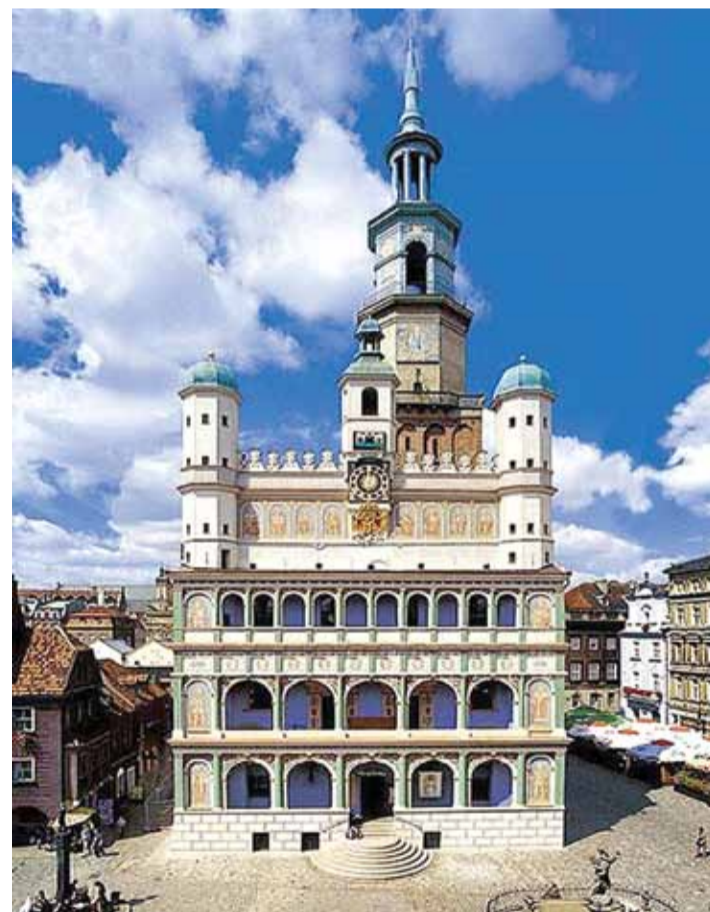


„Midas i Bacchus”, obraz Nicolasa Poussina

**OŚLE USZY** - symbol głupoty. W terminologii bibliotecznej tak jest nazywany przejaw nieumiejętnego posługiwania się książką, czego efektem są pozaginane rogi kartek. Występuje często w zeszytach. Prosty sposób zapobiegania jest zakładanie w domu trójkątów z obciętych rogów koperty na dolne rogi kilku razem złożonych kartek.

Takie uszy posiadał król Midas, który był sędzią w zawodach muzycznych pomiędzy Marsjaszem i Apollinem. Z powodu tego, że zagłosował na śmiertelnika, bóg ukarał go oślimi uszami, o czym później dowiedzieli się wszyscy za sprawą nadwornego fryzjera. Od tej pory nieszczęsny król zawsze nosił turban, aby uchronić się od ośmieszenia.

## OTO POLSKA



Najpiękniejszym zabytkiem renesansowym w Poznaniu jest Ratusz. Zbudowano go w 1300 roku za panowania Wacława II Czeskiego. Na wieży Ratusza (nad zegarem) znajduje się jedna z atrakcji turystycznych miasta „urządzenie błazeńskie”, czyli koziołki poznańskie, które w samo południe bodą się codziennie.

